

Voo Voo, Bajka o z

Dawno temu, wieki chyba,
Gruzja zwała się Kolchidą.
Wtedy z nieba tu przyfrunął
Baran co miał złote runo.
Po to runo Morzem Czarnym
Płynął szybko statek Argo.
Pięćdziesięciu w nim wioślarzy.
Omijają skalne plaże,
Groźne harpie, morskie bramy
Co się zatraskują same,
Byki w ogniu, zęby smoka -
Czeka na nich runo złote.
W różnych krajach, w różnych bajkach
Kury znoszą złote jajka,
Złota rybka wpada w sieci
I gorączka złota świeci.
Złotych przygód ciągle pełno,
A gdzie ta o złotej wełnie ?
Dzisiaj na pocztówkach z Gruzji
Morze Czarne i arbuzy,
Wielkie góry skryte śniegiem,
Tylko na bezchmurnym niebie
Mały obłok jak baranek
Świeci słońcem pozłacany...